

**Zdzisław Błoński**  
**[Tadeusz Stański]**

## **ZSRR: Mocarstwo nierozwiązanych problemów. Przed odejściem Leonida Breżniewa.**

Przeciętny Polak odcięty od rzetelnych informacji o faktach i problemach ZSRR, gotów jest do udzielenia jednej z dwu skrajnych odpowiedzi, co do reakcji radzieckiej na ewentualną próbę Polski uwolnienia się od ich dominacji:

1. że Rosjanie będą natychmiast interweniowali militarnie;
2. że Rosjanie nie podejmą żadnych przeciwdziałań.

Rzecz w tym, że wśród bogatej gamy możliwości radzieckich dwie powyższe są najmniej prawdopodobne.

Czas zmienia wszystko. Przynajmniej od lat sześćdziesiątych naszego wieku Polska nie należy do najważniejszych ośrodków zainteresowania radzieckiej myśli politycznej. Każdy, kto myśli o przyszłości, powinien zdać sobie sprawę z tego, że tak zwana europejska orientacja Rosjan jest już właściwie historią. Gwoli przypomnienia, właśnie ta orientacja doprowadziła do rozbiorów Rzeczypospolitej. Aktualnie Rosjanie prowadzą politykę w skali globalnej i Polska jest tylko fragmentem, a nie istotą tej polityki. Zbyt wiele sposobów myślenia politycznego w Polsce nie chce uwzględnić powyższej prawdy, która sama w sobie stanowi zagrożenie dla istnienia niejednego ośrodka politycznego w Polsce. Zastanawiające, że ośrodki te nie dostrzegają, iż zmiany w świecie zachodzą dynamicznie. Również i ZSRR nie może istnieć statycznie. Jest wiele problemów, które dla władzy w ZSRR stanowią lub będą stanowiły podstawowe zadania do zrealizowania.

Problem biologiczny władzy. Aktualna ekipa kierownicza jest właściwie u kresu swojej aktywności politycznej. Dlatego jej celem zasadniczym jest utrzymanie, nie zaognianie, sytuacji na żadnym wewnętrznym czy zewnętrznym odcinku. Potwierdza to fakt niepodjęmowania prób rozwiązania wszystkich zasadniczych problemów ekonomicznych, militarnych i ideologicznych. Zmiana ekipy, a właściwie wymiana całej najwyższej ekipy, odbędzie się drogą naturalnej odnowy biologicznej. Proces ten może trwać tygodniami, miesiącami, a nawet przez kilka lat. Ale bezsporne jest, że w jego następstwie zostanie utworzona całkiem nowa ekipa. Zmiany personalne będą dalej idące niż po śmierci Stalina, gdyż wówczas przetrwało kilku członków Politbiura. Jeden z nich - Susłow - jest w kierownictwie do dziś. Teraz odejdą wszyscy, bo biologia jest nieubłagana. Średnia wieku w Biurze Politycznym jest dziś wyższa niż kiedykolwiek. Unaoczniają to niedawny zgon najmłodszego członka Politbiura, sześćdziesięcioletniego Kułagowa.

Ktokolwiek będzie nowym szefem KPZR (może to być Romanow - szef okręgu leningradzkiego KPZR, może to być szef KGB Andropow, czy też przedstawiciel tak zwanej grupy ukraińsko-białoruskiej) stanie wobec konieczności rozwiązania bardzo trudnych problemów od lat już czekających na rozstrzygnięcie.

Chiny. Tak zwana orientacja żółta (chińska) może rodzić nadzieje tylko wśród nieorientowanych Polaków, którzy tradycyjnie wierzą w konflikt pomiędzy obcymi państwami w imię naszej racji stanu. Polska nie jest partnerem dla Chin, które wyraźnie kokietują Europę Zachodnią, a zwłaszcza RFN. Chiny poprzez swoją strategię wyczerpywania stanowić będą zasadniczą kwestię, której konieczność rozwiązania stanie przed nowymi przywódcami KPZR. Trzeba tu dodać, że już Chruszczow, a potem Breżniew, przygotowywali grunt do załatwienia tego problemu.

Konflikt chiński wywiera swoje piętno na większości dziedzin życia ZSRR. Politycznie spowodował, że Rosjanie podstawową część swojej energii kierują na Daleki Wschód, co z kolei spowodowało zmniejszenie zainteresowania tradycyjnymi regionami aktywności rosyjskiej, w tym

szczególnie Europą Wschodnią.

Najpoważniejsze jednak trudności związane są z koniecznością zaangażowania coraz potężniejszego potencjału militarnego na granicy Chin. Stało się to jednym z głównych źródeł kryzysu gospodarczego ZSRR i zależnych od niego krajów.

Demografia. Konflikt radziecko chiński rzutuje bezpośrednio na pogorszenie sytuacji demograficznej. Aktualnie w wojsku przebywa 14% ogółu Rosjan w wieku 20 - 39 lat. Wskaźnik ten dla obywateli ZSRR narodowości nierosyjskiej jest znacznie niższy. Ten stan rzeczy rzutuje na przyrost naturalny rdzennych Rosjan, który jest na bardzo niskim poziomie. Przykładowo kobieta w Azerbejdżanie rodzi średnio 4,89 dzieci, w Armenii - 3,42 w Gruzji - 2,83 a w Rosji - 2, 00. Powoduje to zmiany w proporcjach ludnościowych lub wręcz słabnięcie żywiołu rosyjskiego. Na przykład w okręgu pskowskim liczba Rosjan w latach 1950-70 zmalała o 20%. Z kolei w latach 1926-75 azjatycka ludność republik środkowoazjatyckich potroiła się.

Wydatki zbrojeniowe. Po kryzysie kubańskim Rosjanie znowu zaczęli interesować się bronią konwencjonalną i ich zainteresowanie wzrosło jeszcze po interwencji czechosłowackiej w 1968 roku i zaognieniu się sytuacji na granicy chińskiej. Według dokumentów radzieckich ZSRR 7% swojego budżetu wydaje na obronę. Według *The Military Balance 77/78* w 1976 roku Rosjanie wydali 127 miliardów dolarów na zbrojenia, co w przeliczeniu na głowę mieszkańca wynosi prawie 500 dolarów. Dla porównania, według tegoż źródła, przelicznik dla Polski w 1977 roku wyniósł 70 dolarów na głowę mieszkańca. Rosjanie produkują czterokrotnie więcej czołgów niż USA. Są w stanie w ciągu 5 miesięcy na nowo wyposażyć w samoloty całość sił powietrznych Francji i Wielkiej Brytanii. Liczby te najlepiej świadczą o tym, jak dalece gospodarka ZSRR jest podporządkowana produkcji militarnej. Szacunkowo aż 60% przedsiębiorstw zaangażowanych jest w produkcję wojenną.

Poziom życia ludności. Coraz częściej mieszkańcy ZSRR orientują się w różnicy między standardem ich życia, a tym, co widzą w telewizji, czytają, czy oglądają w czasie wyjazdów zagranicznych. O ile rdzenni Rosjanie są w stanie zrezygnować z zaspokajania rosnących potrzeb, na rzecz poczucia mocarstwowej roli swego państwa, to inaczej jest z innymi narodami ZSRR. ZSRR, dysponując olbrzymimi zasobami bogactw naturalnych, jest w stanie zapewnić swojemu społeczeństwu względny dobrobyt, ale potrzebne do tego są dwie rzeczy.

Po pierwsze - czas. Przy wykorzystaniu tylko aktualnego potencjału ZSRR czas ten niezmiernie wydłuża się. Istnieje możliwość przyspieszenia, ale wiąże się to z potrzebą importu technologii i licencji z krajów wysoko uprzemysłowionych. Wymaga to pewnego przełomu psychicznego w ZSRR, co umożliwiłoby wyjście z izolacji. Sprawa współpracy gospodarczej jest dla nas szczególnie ważna w związku z tezą, że istnieje problem wyegzekwowania od ZSRR ustępstw typu politycznego na rzecz korzyści materialnych. Wszystko wskazuje na to, że Zachód idzie na współpracę gospodarczą. Już aktualnie wymiana handlowa wzrosła przeciętnie o 50% w ciągu 2 lat. Ten fakt świadczy o niestosowaniu przez Zachód taktyki zmierzającej do osłabienia ekonomicznego ZSRR.

W 1976 roku odwiedziło ZSRR 11 tysięcy przedstawicieli kół gospodarczo-handlowych RFN, ponad 5 tys. z Francji, 4 tys. z Włoch, 1 tys. z innych krajów zachodnich. W Moskwie pracuje 180 przedstawicielstw zagranicznych. Zwiększa to w wyraźny sposób stan współzależności pomiędzy ZSRR, traktowanym jako istotny czynnik równowagi ekonomicznej świata, a krajami kapitalistycznymi.

Po drugie - Syberia, która łączy się nierozzerwalnie z kwestią czasu. Sprawa Syberii ma kluczowe znaczenie ze względu na spór z Chinami. W myśl tezy, że "Syberia ma się bronić sama", wszystkie nowe inwestycje lokalizuje się na północ od strategicznej linii kolejowej BAM-u. Rosjanie nie są w stanie sami zagospodarować tego olbrzymiego terytorium, które w dużej mierze stanowi o ich mocarstwowej pozycji.

Liczenie na ewolucję systemu radzieckiego poprzez manipulowanie licencjami i

technologiami, nie jest jednak nieuzasadnione. Dla Zachodu podstawą działania gospodarczego jest i będzie zysk finansowy - także na terenie ZSRR. Na przykład w latach osiemdziesiątych Rosjanie będą potrzebowali 4-5 milionów ton rur rurociągowych, których nie są w stanie sami wyprodukować. Liczne firmy zachodnie mają więc możliwość dokonywania korzystnych transakcji.

Niemniej pomoc gospodarcza z Zachodu jest jednym z istotnych momentów, zmuszających ZSRR do ewolucji. Możliwość podniesienia poziomu życia ludności można upatrywać także w zmniejszaniu aktywności ZSRR na różnych odcinkach jego zaangażowania imperialnego.

Aktualnie dochód narodowy ZSRR jest najmniejszy od 1970 roku i wynosi 5,7% (oficjalne dane). Nie do utrzymania jest tempo wzrostu przyrostu dochodu planowane w pięcioletce na 7,8% rocznie. Efektem rozproszenia potencjału ZSRR na zbyt wiele frontów, na przykład Chiny, wojsko, kosmos, inwestycje, Europa wschodnia, pomoc dla krajów azjatycko-afrykańskich itd. Przyszła ekipa kierownicza KPZR stanie przed zasadniczym problemem ustalenia hierarchii celów. Ale po raz pierwszy stanie także wobec problemu środków do realizacji tych celów. Oczywiście jest, że wówczas z czegoś trzeba będzie zrezygnować, albo od razu, albo taktycznie, stopniowo.

Erozja władzy. W ZSRR nie istnieje pytanie, czy władza jest silna, czy słaba. Władza po prostu jest. Jednak pewne aspekty rzeczywistości, występujące i w PRL, świadczą, że nie jest to monolit bez skazy. Istnienie czarnego rynku, rozbudowany, powszechny system łapówkarstwa i powstanie tak zwanej czerwonej burżuazji powodują erozję władzy. Charakterystyczne, że aż 25,1% członków KPZR to ludzie z wyższym wykształceniem. Coraz mniejszy jest prestiż milicji. Nastąpiło osłabienie bardzo wysokiego mniemania o rzekomo wszechwiedzących służbach bezpieczeństwa, które nie mogą sobie poradzić ze zwykłym samizdatem. Wyrazem erozji władzy są na pewno także po raz pierwszy w historii ZSRR powtórzone wybory w 6 okręgach podczas wyborów do władz terenowych.

Postęp cywilizacyjny. Czy postęp cywilizacyjny może być problemem dla przyszłej ekipy kierującej ZSRR? Odpowiedź zależy od zrozumienia tak zwanej "duszy rosyjskiej". Nasz polski kompleks poczucia wyższości cywilizacyjnej nad narodami ZSRR w rozumieniu politycznym jest śmieszny, gdyż sprowadza się do tego, że nasze poczucie pozostaje poczuciem. Rozszerzając jednak sprawę tak zwanej "duszy rosyjskiej", można postawić problem, jakim narodem jest łatwiej kierować. Patrzymy na ZSRR jako na kraj zacofany, ale stosując miernik najbardziej istotny, wykształcenie, należy tę tezę zweryfikować.

Kierować narodem, gdy 75% stanowią analfabeci, a tak było w 1913 roku, jest - wydawałoby się - łatwiejsze, jednak w sumie doprowadziło do rewolucji październikowej.

Dziś w ZSRR blisko 5 milionów ludzi studiuje na 850 uczelniach wyższych. W miastach w latach 1970-75 około 700 tys. osób opuszczało co roku mury uczelni. W 1975 roku liczba ludności z wyższym lub średnim wykształceniem osiągnęła 117 milionów osób, w tym 11,32 miliona z wyższym. Można mówić, że w porównaniu z 1913 rokiem nastąpiła prawdziwa rewolucja w zakresie wykształcenia. Wydaje się, że na "duszę rosyjską", a zwłaszcza na jej aktualny stan, wykształcenie może mieć coraz większy wpływ.

Przed przyszłą ekipą stoi problem kierowania narodem o dużym poziomie wiedzy, a co za tym idzie coraz bardziej świadomym. Toteż należy ten problem widzieć nie tylko w kategoriach ilościowych, ale przede wszystkim jakościowych. Wynikiem zarysowanej wyżej sytuacji może być powstanie i wyodrębnienie się warstwy społecznej, którą można będzie nazwać inteligencją. Warstwy, która już teraz utrudnia kierowanie narodem rosyjskim. Trudności te mogą wzrosnąć niepomniernie w odniesieniu do innych narodów ZSRR. Na przykład w kraju Chabarowskim 50 lat temu było 153 ludzi z wykształceniem wyższym i średnim. Obecnie jest to 80 tys. Istnieje tam 10 szkół wyższych, aktualnie 69% Uzbeków i 59% Estończyków ma co najmniej średnie wykształcenie, a pamiętajmy, że jest to przeciętna i dla innych narodów.

Eurokomunizm. Jakkolwiek by patrzeć na eurokomunizm, stanowi on jedno z zasadniczych zagrożeń dla ZSRR. Bowiem zanegowana została zasada jednego ośrodka ideologicznego jakim

była Moskwa. Problem jest istotny, bo dotyczy panowania i ekspansji komunizmu typu rosyjskiego. Eurokomunizm jako doktryna, którą wspomaga aktualnie taktyka USA wobec Trzeciego Świata, będzie stanowił coraz skuteczniejszą tamę ekspansji ZSRR w skali całego globu. Jest to duży szok dla KPZR, która cały system mocarstwa rosyjskiego zbudowała w oparciu o ekspansję ideologii. Można powiedzieć, że dzięki tej ideologii ZSRR przetrwał. W przyszłości o rozszerzaniu się modelu radzieckiego nie może być mowy. Sami Rosjanie zdają sobie sprawę z tego, że pozycja ich przypomina coraz bardziej okopy przygotowane do obrony, a nie do ataku.

Europa Wschodnia. Zwykło się traktować. Kraje demokracji ludowej jako pewnego rodzaju monolit sprawnie kierowany przez Związek Radziecki. Jest to wynikiem istnienia dwóch podstawowych struktur: RWPG i Układu Warszawskiego i pozostałości po rządach Stalina. Jednak bliższe spojrzenie na ten monolit dowodzi istnienia daleko idącego zróżnicowania wewnątrz obozu socjalistycznego. Można zastosować trzy wyróżniki:

1. model stosunków wewnętrznych,
2. relacje ekonomiczno wewnętrzne i zagraniczne,
3. polityka zagraniczna.

Model radzieckich stosunków wewnętrznych aktualnie realizują Bułgaria Czechosłowacja, Rumunia (w mniejszym stopniu Węgry).

Relacje ekonomiczne wewnętrzne i handel zagraniczny zgodnie z modelem radzieckim: Bułgaria, Czechosłowacja i Polska.

Politykę zagraniczną powielają za Związkiem Radzieckim: Bułgaria Czechosłowacja, Polska. Węgry nie udzielały się w polityce międzynarodowej wcale, a dopiero obecnie wracają na arenę polityki europejskiej. Autonomiczną politykę zagraniczną prowadzą Rumuni, których należy również zaliczyć do tak zwanego obozu socjalistycznego.

W analizie tej pominięto NRD, gdyż o autonomii sąsiada zza Odry trudno w ogóle mówić. Sytuacja tego kraju, pomimo wiary w nieuniknione zmiany w całym obozie, jest trwała, to znaczy NRD jest ostatnim terenem w Europie, z którego Rosjanie się wycofają.

Obecnie dwa kraje (Bułgaria i Czechosłowacja) są wiernym odbiciem Związku Radzieckiego. Różnica między nimi jest typu psychicznego. Bułgarzy tradycyjnie traktujący Rosjan jako wyswobodzicieli i braci, chcą bliższej integracji z Związkiem Radzieckim, włącznie z wejściem w skład Związku Radzieckiego. Czesi i Słowacy nie chcą podobnego uzależnienia, ale są do tego zmuszeni. Jest to zapłata za 1968 rok. W przyszłości Czechosłowacy na pewno będą starali się realizować swoją własną linię polegającą na odbudowie tradycyjnych więzi zarówno z Zachodem, jak i z Rosją.

Polska siłą rzeczy nie jest w stanie zastosować modelu radzieckich stosunków wewnętrznych. Na ile nie będzie w stanie powielić dwóch pozostałych wyróżników, zależy od nas samych.

Należy też liczyć się ze zmianami w ekipach rządzących. Cechą nowej elity partii komunistycznych w krajach Europy Wschodniej będzie fakt wychowania i ukształtowania ich w krajach rodzimych, a nie w Związku Radzieckim. Rodzić to może specyficzny, partyjny patriotyzm skierowany przeciw Związkowi Radzieckiemu. Zwiększać się będzie związek partii z narodami swoich krajów.

Wnioski są oczywiste. Obóz socjalistyczny nie jest już tak sprawnie kierowany przez Związek Radziecki, jak w okresie stalinowskim. Należy przypuszczać, że nadal będą postępowały procesy dezintegracji aż do zupełnego bezkonfliktowego zerwania więzi ze Związkiem Radzieckim (na przykład Rumunia). Wymagać to będzie wkładu i o wiele większej energii Rosjan dla zachowania przynajmniej formalnego *status quo*. Trudno mówić o przyszłości Układu Warszawskiego, chociaż na pewno jego rola będzie malała. O wiele więcej wiemy o przyszłości RWPG. O tym dziwnym tworze, który raz tylko w swojej historii spełnił konstruktywną rolę, kiedy to w 1950 roku podpisano jedyną wspólną umowę o transporcie kolejowym i drogowym krajów

RWPG. Od tej pory zatwierdzono już tylko umowy dwustronne. Zasadniczym celem polityki Rosjan w całym obozie socjalistycznym będzie zachowanie spokoju wewnętrznego. Nie bez przyczyny doszło do konferencji w Helsinkach, na której uroczyście została pogrzebana tak zwana doktryna Breżniewa pozwalająca na czynną interwencję Związku Radzieckiego w każdym kraju Europy Wschodniej. Po 10 latach wiemy już, że bilans strat i zysków po interwencji w 1968 roku jest dla Rosjan stanowczo niepomysłny. Doceniając dojrzałość polityczną Związku Radzieckiego nie należy brać pod uwagę takiego rodzaju czynnej interwencji jak w Pradze. Przed nową, przyszłą ekipą stanie bardzo poważny dylemat, jak kierować krajami w podległym sobie obozie, nie dopuszczając do wydarzeń typu Budapeszt 1956 i Praga 1968. Jedną z metod już zrealizowanych jest uzależnienie ekonomiczne. Szczególnie to widać na przykładzie Polski.

W okresie, kiedy jest jeszcze u steru KPZR Leonid Breżniew nie należy spodziewać się żadnych istotnych zmian wewnętrznej i zewnętrznej polityki Związku Radzieckiego, ale nowa ekipa KPZR stanie przed problemami, z których rozwiązaniem Związek Radziecki nie może zwlekać.